

Sygn. akt I ACa 245/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Dorota Markiewicz

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Sędzia SO del. Robert Obrębski (spr.)

Protokolant sekr. sąd. Ewelina Piechocińska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2010 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu W. – G.
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt XXIV C 582/06

I. oddala apelację,

II. przyznaje na rzecz adwokata M. S. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 245/10

UZASADNIENIE

Pozwem z 4 stycznia 2005 r. A. P. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego W. G. w W. 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę zdrowia i narażenie na kalectwo. Powód podał, że z powodu zaniedbań ze strony funkcjonariuszy, podczas pobytu w areszcie zachorował na gruźlicę, która była przyczyną orzeczenia częściowej niezdolności do pracy powoda oraz jego niepełnosprawności. Jako podstawę prawną roszczenia pełnomocnik powoda wskazywał art. 445 par. 1 w zw. z art. 417 k.c. Pod koniec postępowania przed Sądem Okręgowym powód powoływał się ponadto na to, że warunki pobytu w areszcie urągały jego godności. Jako dodatkową podstawę roszczenia pełnomocnik wskazał naruszenie dóbr osobistych powoda z art. 23 k.c. i domagał się zasądzenia zadośćuczynienia także na podstawie art. 448 k.c.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Wskazując okresy, w których powód przebywał w areszcie, jak też przyznając, że rozpoznano u powoda objawy gruźlicy i podjęto stosowne leczenie, strona pozwana podnosiła, że do zarażenia powoda nie doszło w okresie jego pobytu w areszcie oraz że ze strony funkcjonariuszy nie było żadnych zaniedbań, które mogłyby się przyczynić do zachorowania powoda. Strona pozwana podnosiła także, że warunki, w

jakich powód był osadzony, nie odbiegały od przyjętych w tym zakresie norm. Według pozwanego nie doszło więc do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Zaskarżonym wyrokiem z 2 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu, a koszty sądowe, od których powód był zwolniony, przejął na rachunek Skarbu Państwa. Na podstawie zebranego materiału dowodowego obejmującego dokumentację leczenia powoda, przesłuchania świadka A. T. oraz dowodu z opinii biegłej I. H., Sąd Okręgowy ustalił, że A. P. przebywał w Areszcie Śledczym W. G. od 8 grudnia 1999 r. do 28 grudnia 1999 r., następnie od 8 marca 2001 r. do 27 maja 2002 r. oraz od 8 grudnia 2002 r. do 9 grudnia 2003 r. Badanie klatki piersiowej powoda przeprowadzone w styczniu 2000 r. wykazało zmiany chorobowe w płucach, natomiast badanie przeprowadzone na początku drugiego ze wskazanych pobyków powoda w areszcie z 6 kwietnia 2001 r. nie wykazało tego rodzaju zmian. Sąd Okręgowy ustalił także, że następne badanie małowidzowe z 18 kwietnia 2002 r. ponownie wykazało zmiany chorobowe w płucach powoda. Zostały one potwierdzone badaniami z 25 kwietnia 2002 r., w tym pozytywną próbą tuberkulinową. Objawy gruźlicy nie zostały natomiast potwierdzone bronchoskopią, która nie wykazała prątków gruźlicy w wydzielinach powoda. Mimo to z podejrzeniem gruźlicy powód został przetransportowany do szpitala w Ł., w którym od 27 maja 2002 r. do 11 grudnia 2002 r. przeprowadzono standardowe leczenie. Choroba objawiała się kaszlem i gorączką. Powód uskarżał się ponadto na bóle głowy, senność i obniżony nastrój. Po zakończeniu leczenia powód powrócił do Aresztu Śledczego W. G., w którym przebywał do 9 grudnia 2003 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w W. z 28 listopada 2003 r. u powoda orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności w okresie od 5 czerwca 2003 r. do 30 listopada 2005 r. Według ustaleń Sądu Okręgowego, obecnie pozostały niewielkie zmiany w jednym płacie płuca powoda, który nadal odczuwa kaszel i skłonność do przeziębień. Na podstawie opinii biegłej Sąd Okręgowy ustalił jednak, że w większym stopniu jest to spowodowane rozpoznaną u powoda przewlekłą obturacyjną chorobą płuc i rozedmą niż rozpoznanymi wcześniej objawami gruźlicy. Sąd Okręgowy ustalił również, że leczenie gruźlicy nie ograniczyło istotnie zdolności powoda do pracy, z wyjątkiem ciężkiej pracy fizycznej w złych warunkach.

Oceniając prawne znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest uzasadnione i podlega oddaleniu w całości. Na podstawie opinii biegłej Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie wywiązał się z ciężaru udowodnienia przesłanek deliktowej odpowiedzialności strony pozwanej określonych w art. 417 k.c., w szczególności nie wykazał, aby został zarażony gruźlicą podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. G. z powodu zaniedbania obowiązków spoczywających na funkcjonariuszach służby więziennej. Z opinii biegłej wynikało, że pierwsze badania klatki piersiowej powoda zostały przeprowadzone zawodną metodą badania małowidzowego, a w sytuacji, gdy pierwsze zmiany zostały dostrzeżone podczas badania ze stycznia 2000 r., nie można było uznać, iż powód został zarażony gruźlicą podczas pobytu we wskazanym areszcie. Według wiarygodnej opinii biegłej między zarażeniem a zachorowaniem na gruźlicę może upłynąć nawet wiele lat. Biegła wskazała także, że kontakt z osobą zarażoną gruźlicą nie musi pociągać za sobą zarażenia, a tym bardziej zachorowania na gruźlicę, ponieważ jest to uzależnione od indywidualnej odporności konkretnej osoby, w tym od stanu jej zdrowia oraz trybu życia. Biegła wskazała, że pracownicy służby zdrowia wielokrotnie kontaktują się z osobami zarażonymi i nie zapadają na gruźlicę. Oceniając dokumentację medyczną powoda, biegła uznała ponadto, że zmiany w płucach mogły występować już podczas badania z 6 kwietnia 2001 r. Nie zostały wówczas wykryte z powodu użycia zawodnej metody badania, która obecnie nie jest stosowana w diagnostyce gruźlicy, ponieważ wyniki pozytywne daje w zasadzie tylko wówczas, gdy stan zaawansowania choroby jest znaczny, czyli gdy upłynął długi czas od zarażenia pacjenta.

Opierając się wiarygodnej i przekonującej opinii biegłej, Sąd Okręgowy uznał, że nie została wykazana przesłanka bezprawności działania funkcjonariuszy państwa w rozumieniu art. 417 k.c. oraz że z tego powodu powód nie może się skutecznie domagać zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 par. 1 k.c. W końcowej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że dochodzone roszczenie nie mogło zostać uwzględnione także na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że wskazane przypisy zostały podane jako dodatkowa podstawa prawna roszczenia na ostatnim terminie rozprawy, bez odpowiedniego uzasadnienia oraz w sytuacji, gdy wcześniejsze postępowanie zostało ukierunkowane na zbadanie zasadności powództwa opartego na deliktowej odpowiedzialności

strony pozwanej za uszczerbek na zdrowiu powoda. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 417 par. 1, art. 445 par. 1 oraz art. 448 w zw. z art. 24 k.c. przez nieuzasadnione pominięcie zastosowania tych przepisów i wadliwe przyjęcie, że strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za doznanie przez powoda uszczerbku na zdrowiu w okresie pobytu skarżącego w areszcie oraz że nie odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powoda za urągające jego godności warunki odbywania kary. Ponadto został podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. w związku z art. 417 i 24 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że na powodzie spoczywał ciężar wykazania przesłanek odszkodowawczej odpowiedzialności Skarbu Państwa. Według skarżącego w sytuacji, gdy powód udowodnił okoliczność zachorowania na gruźlicę podczas pobytu w areszcie, to na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia, że pobyt w areszcie nie był przyczyną doznania przez powoda uszczerbku na zdrowiu i naruszenia godności skarżącego oraz że nie było to spowodowane przez funkcjonariuszy służby więziennej. Skarżący zarzucił ponadto Sądowi Okręgowemu, że nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, w tym sprzeczności między pisemną i ustną opinią biegłej, jak też że bezzasadnie Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z innego biegłego, który mógłby wyjaśnić wskazane sprzeczności i dokładnie ustalić przyczynę zachorowania powoda na gruźlicę. W apelacji został podniesiony także zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego i nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zeznania świadka A. T. nie wnosiły niczego do sprawy i nie mogły stanowić podstawy ustalenia, że warunki pobytu powoda w areszcie urągały jego godności.

Na podstawie podanych zarzutów skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2005 r. do dnia zapłaty oraz należnych kosztów procesu, ewentualnie o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że biegła wskazywała w opinii na możliwość zarażenia gruźlicą poprzez bezpośredni kontakt z osobą zarażoną. Według skarżącego Sąd Okręgowy nie wyciągnął właściwych wniosków z tego stwierdzenia, a przede wszystkim nie skonfrontował tej części opinii z pozostałym materiałem, w szczególności z treścią zeznań świadka A. T. oraz przesłuchania powoda. Zdaniem skarżącego wynikało z tych dowodów, że przez dłuższy czas powód przebywał w celi z wieloma osobami, które nie przechodziły odpowiednich badań, ponieważ były one przeprowadzane dopiero po osadzeniu tych osób w docelowych pomieszczeniach aresztu. W sytuacji, gdy wskazanymi zeznaniami zostało wykazane, że cela była przeludniona oraz że nie była właściwie ogrzewana, według powoda należało przyjąć, że doszło do zarażenia skarżącego podczas początkowego okresu pobytu w areszcie, ponieważ pierwsze badanie nie wykryło zmian w płucach, zaś w wyniku kolejnego, przeprowadzonego po roku, takie zmiany zostały ujawnione. Zostały one potwierdzone przy kolejnym badaniu i były przyczyną skierowania powoda na leczenie. Zdaniem skarżącego zostało więc wykazane, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu oraz że było to spowodowane zaniedbaniem obowiązków przez funkcjonariuszy aresztu. W cenie powoda należało w związku z tym przyjąć, że ciężar wykazania, że działania funkcjonariuszy nie były bezprawne, spoczywał na stronie pozwanej, a odmienne stanowisko Sądu Okręgowego naruszało art. 6 k.c. w zw. z art. 417 k.c.

Zdaniem powoda, pomijając wskazane zeznania, wadliwie Sąd Okręgowy wykluczył okoliczność naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez osadzenie skarżącego w areszcie w warunkach, które urągały jego godności. Pominięta przez Sąd Okręgowy została okoliczność znaczącego przeludnienia celi, w której przebywał powód, jak również brak odpowiedniego jej oświetlenia i ogrzewania. Według skarżącego ciężar wykazania, że działania funkcjonariuszy, którzy odpowiadali za warunki odbywania kary przez powoda, nie było bezprawne, spoczywał na stronie pozwanej. Podniesiono w apelacji, że odmienne stanowisko Sądu Okręgowego naruszało art. 6 w zw. z art. 24 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona i w żadnej części nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjął za własne, a przede wszystkim na właściwej

ocenie dowodów przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy oraz prawidłowej ocenie znaczenia prawnego tych okoliczności zarówno w zakresie dotyczącym deliktowej odpowiedzialności strony pozwanej, jak również w części odnoszącej się do naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie bez racji Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że drugą ze wskazanych podstaw dochodzonego roszczenia powód podniósł dopiero na ostatnim terminie rozprawy oraz że wcześniejsze czynności dowodowe były w całości ukierunkowane na ustalenie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczących doznania przez skarżącego uszczerbku na zdrowiu w wyniku deliktu. Przyznając, że aż do zamknięcia rozprawy strony mogą przytaczać fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 217 par. 1 k.p.c.), jak również że w tego rodzaju sprawie dopuszczalna jest zmiana powództwa, w tym polegająca na podaniu dodatkowej podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia (art. 193 par. 1 k.p.c.), podnieść należy, że skorzystanie z tych uprawnień przez powoda wymaga dokładnego wskazania nowych okoliczności, ale również ich udowodnienia. Za prawidłowy Sąd Apelacyjny uznał wniosek Sądu Okręgowego, zgodnie z którym powód nie udowodnił zasadności powództwa ani na podstawie deliktu zarzucanego stronie pozwanej, ani też opartego na twierdzeniu, że naruszona została godność skarżącego. Dochodząc do tych wniosków, Sąd Okręgowy nie naruszył ani art. 6 k.c., ani też pozostałych przepisów prawa materialnego powołanych w apelacji.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego ciężaru udowodnienia okoliczności stanowiących podstawę odpowiedzialności deliktowej z art. 417 k.c., należy wskazać, że zasadniczo na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności podanych na uzasadnienie odpowiedzialności strony pozwanej. Na powodzie spoczywa obowiązek wykazania okoliczności podanych na uzasadnienie roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2005 r. II CK 11/05; wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2004 r. II CK 41/04). Obowiązek ten odnosi się nie tylko do okoliczności doznania określonego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 444 par. 1 k.c., ale również bezprawności działania funkcjonariuszy Skarbu Państwa oraz związku przyczynowego między tym działaniem a uszczerbkiem na zdrowiu powoda. Szczególny charakter pobytu osoby pozbawionej wolności w areszcie lub zakładzie karnym uzasadnia tylko przyjęcie, że z wyjątkiem wypadków samookaleczenia, uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia takiej osoby co najmniej może zostać spowodowane naruszeniem obowiązków spoczywających na funkcjonariuszach służby więziennej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jednym z podstawowych zadań funkcjonariuszy jest zadbanie o takie warunki odbywania kary pozbawienia wolności, aby sam pobyt w areszcie nie powodował uszczerbku na zdrowiu osób odbywających taką karę. Nie może ponadto w takim wypadku wątpliwości rodzić istnienie związku przyczynowego między zaniedbaniem wskazanych obowiązków przez funkcjonariuszy a uszczerbkiem na zdrowiu osoby osadzonej. Z drugiej strony, dla ustalenia zasadności roszczenia opartego na art. 417 k.c., istotne znaczenie ma ustalenie rodzaju uszczerbku na zdrowiu osoby osadzonej, w szczególności wskazanie bezpośredniej jego przyczyny. Może być nią bowiem zdarzenie zaistniałe w okresie pobytu takiej osoby w areszcie, jak okaleczenie przez funkcjonariusza aresztu albo współwięźnia. Mogą to być również zdarzenia z okresu poprzedzającego osadzenie osoby pozbawionej wolności, które nie mają żadnego związku z wykonywaniem obowiązków przez funkcjonariuszy, jak zarażenie chorobą zakaźną ujawniającą się po dłuższym okresie czasu. W drugiej ze wskazanych sytuacji uszczerbek na zdrowiu ujawnia się wprawdzie w okresie pobytu skazanego w areszcie, niemniej zdarzenie będące jego przyczyną nie jest spowodowane deliktem Skarbu Państwa z art. 417 k.c.

Poczynione uwagi uzasadniają twierdzenie, że nawet uwzględniając szczególną okoliczność, jaką był pobyt powoda w areszcie, podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. przez zwolnienie strony pozwanej z obowiązku wykazania, że działanie funkcjonariuszy straży więziennej nie było bezprawne, nie mogło zostać uznane za uzasadnione. Istota tej sprawy sprowadza się bowiem do ustalenia, czy prawdziwe jest twierdzenie, że powód został zarażony gruźlicą podczas pobytu w areszcie, czy też zostało to spowodowane inną przyczyną, za którą strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Zarażenie powoda gruźlicą w areszcie rodziłoby bowiem konieczność przyjęcia, że strona pozwana ponosi deliktową odpowiedzialność wobec powoda. Byłoby to bowiem równoznaczne z ustaleniem, że funkcjonariusze nie dopełnili swoich obowiązków w zakresie zabezpieczenia zdrowia powoda. Ciężar wykazania, że nie doszło do zaniedbania tych obowiązków przez funkcjonariuszy, spoczywałby wówczas na stronie pozwanej. Podniesienie zarzutu, że strona pozwana nie wywiązała się z tego ciężaru, byłoby więc uzasadnione wyłącznie pod warunkiem udowodnienia przez skarżącego prawdziwości własnego twierdzenia, czyli wykazania, że powód został zarażony gruźlicą podczas pobytu w areszcie. Przeciwny wniosek wyklucza natomiast odpowiedzialność

strony pozwanej z tytułu zarażenia powoda gruźlicą. Sąd Okręgowy zasadnie więc uznał, że to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że skarżący został zarażony gruźlicą podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. G.. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie udowodnił tego twierdzenia. Wniosek ten został oparty na właściwej ocenie dowodów, które z inicjatywy stron zostały zebrane w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

Za pozbawiony podstaw Sąd Apelacyjny uznał zarzut dotyczący pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań świadka A. T. oraz z przesłuchania powoda. Nie ulega wątpliwości, że ustalenie, czy powód został zarażony gruźlicą oraz jaka była tego przyczyna, wymaga wiedzy specjalnej. Pozostały materiał dowodowy może mieć znaczenie posiłkowe w tym znaczeniu, że może wykazywać okoliczności sprzyjające zarażeniu albo je wykluczać, nie może natomiast decydować o diagnozie dotyczącej określonego stanu zdrowia powoda oraz przyczyny jego pogorszenia. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, decydujące znaczenie w tej sprawie miał dowód z opinii biegłej, który nie mógł zostać zastąpiony innymi dowodami, w szczególności przesłuchaniem powoda i zeznaniami świadka (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98). Dowód z opinii biegłej I. H. był jednoznacznie niekorzystny dla powoda. Po zapoznaniu się z opinią biegłej Sąd Apelacyjny stwierdził nawet, że nie wynika z niej, aby w istotnym dla sprawy okresie u powoda została rozpoznana gruźlica. Analiza dokumentacji medycznej powoda dała biegłej tylko podstawę do przyjęcia, że w kwietniu 2002 r. stwierdzono zmiany w płucach powoda oraz objawy mogące wskazywać na zarażenie gruźlicą. Powód został następnie poddany hospitalizacji, podczas której zastosowano terapię właściwą dla leczenia gruźlicy, niemniej biegła stanowczo wskazała w opinii, że badanie wydzielin powoda, przeprowadzone w trakcie leczenia, nie wykazało prątków gruźlicy w organizmie skarżącego. Nie zostało więc udowodnione podstawowe twierdzenie, z którego powód wywodził dochodzone roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia.

Dokumentacja badana przez biegłą wykazała natomiast, że w kwietniu 2002 r. rozpoznano u powoda zmiany w płucach oraz inne objawy występujące przy gruźlicy, w tym przewlekły kaszel. Zostało to potwierdzone we wnioskach opinii sporządzonej na zlecenie Sądu Okręgowego. Biegła wykluczyła natomiast możliwość ustalenia, czy przyczyną tych zmian był pobyt powoda w areszcie, czy też było to spowodowane innymi zdarzeniami z wcześniejszego okresu. Analizując dokumentację medyczną powoda, w szczególności uwzględniając to, że zmiany chorobowe zostały stwierdzone już w badaniu ze stycznia 2000 r., w wątpliwość biegła poddała wynik badania małoobrazkowego powoda z 6 kwietnia 2001 r., podczas którego wskazane zmiany nie zostały potwierdzone. Zawodność tej metody oraz zaniechanie jej stosowania w późniejszym okresie dały przy tym biegłej podstawę do przyjęcia, że także w okresie wskazanego badania w organizmie powoda mogły występować zmiany chorobowe. Przyjmując prawidłowość tego założenia, należy stanowczo wykluczyć możliwość zarażenia powoda gruźlicą podczas pobytu w areszcie. Za takim wnioskiem przemawiały także pozostałe informacje podane przez biegłą, a w szczególności teza, że między kontaktem z osobą chorą a zachorowaniem na gruźlicę przez inną osobę może upłynąć bardzo długi okres, w tym nawet kilkanaście lat. Wniosek ten był jednoznacznie niekorzystny dla powoda i uzasadniał przyjęcie, że skarżący nie udowodnił twierdzeń, z których wywodził dochodzone roszczenie.

Za pozbawiony podstaw należało uznać zarzut dotyczący wadliwego oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Za ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym negatywny wynik opinii biegłego oraz subiektywne przekonanie strony o nieprawidłowości wniosków podanych w opinii nie uzasadniają konieczności uwzględnienia wniosku strony niezadowolonej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2001 r. IV CKN 478/00; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 1999 r. I PKN 20/99; wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1974 I CP 562/74; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 czerwca 2002 III AUa 811/02). Wniosek ten byłby uzasadniony tylko w wypadku wykazania przez skarżącego, że z powodu istotnych wad, opinia biegłej H. nie może stanowić podstawy ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nie wykazał tego rodzaju wad wskazanej opinii, wobec czego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego został prawidłowo oddalony przez Sąd Okręgowy. Dodatkowo należy wskazać, że niedopuszczalność powoływania się w apelacji na omawiany zarzut wynika z zaniechania zgłoszenia przez powoda zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. do protokołu rozprawy z 29 sierpnia 2007 r., podczas której Sąd Okręgowy oddalił wskazany wniosek powoda (k. 74). W apelacji nie został ponadto zamieszczony wniosek

o dopuszczenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii innego biegłego, ani też wniosek o zbadanie, na podstawie art. 380 k.p.c., zasadności wskazanego postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego.

W konfrontacji z jednoznacznymi wnioskami biegłej H. zeznania świadka A. T. i przesłuchanie powoda nie mogły stanowić podstawy ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że wskazane dowody osobowe nie uzasadniały przyjęcia innych wniosków niż wynikające z opinii biegłej oraz dokumentacji medycznej. Uzupełniając argumentację Sądu Okręgowego, należy podnieść, że także wskazany w apelacji materiał dowodowy nie wykazywał, że powód został zarażony gruźlicą podczas pobytu w areszcie. Z zeznań tych wynika tylko, że według wskazanego świadka i skarżącego przejściowa cela, w której powód przebywał, była przeludniona, nie była odpowiednio ogrzewana oraz oświetlona. Wprawdzie skarżący podnosił, że został zarażony gruźlicą, niemniej wniosek taki nie wynika ze wskazanych dowodów osobowych. Nie zostało bowiem podniesione i udowodnione, aby w 2001 r. powód przebywał w celi z osobą lub osobami chorymi na gruźlicę albo by kontaktował się z takimi osobami poza celą. Zараżenie powoda gruźlicą w areszcie było możliwe, jednakże skarżący musiałby wykazać, że w tym samym okresie przebywały z nim osoby cierpiące na tę chorobę. Ani jednak przed Sądem Okręgowym, ani w apelacji w ogóle nie zostało podniesione, by takie osoby były osadzone razem z powodem. Z pewnością tego rodzaju sytuacje mają odzwierciedlenie w dokumentacji osób osadzonych, wobec czego powód miał możliwość zgłoszenia odpowiednich wniosków dowodowych. Z zeznań świadka A. T. wynika tylko, że świadek nie został zarażony gruźlicą pomimo tego, że przebywał w jednej celi z powodem. Nie ulega wątpliwości, że wskazane okoliczności nie przemawiają na korzyść powoda oraz że potwierdzają prawidłowość ustalenia Sądu Okręgowego, zgodnie z którym powód nie udowodnił, aby został zarażony gruźlicą podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. G.. Za bezzasadny należało więc uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 445 par. 1 w zw. z art. 417 k.c.

Apelacji powoda nie uzasadniał ponadto zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Nie odmawiając racji twierdzeniu, że ciężar udowodnienia, iż działanie naruszające dobra osobiste nie było bezprawne, spoczywa na stronie pozwanej, należy przede wszystkim podkreślić, że potrzeba wywiązania się przez pozwanego z tego ciężaru odnosi się wyłącznie do sytuacji, w której zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazuje, że opisane w pozwie działania pozwanego naruszały dobra osobiste powoda. Wyłącznie na powodzie spoczywa natomiast ciężar udowodnienia, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda. Bezzasadność zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych przepisów wynika więc przede wszystkim z tego, że w rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia godności powoda podczas pobytu w areszcie. Podnosząc dodatkową podstawę faktyczną powództwa na ostatnim terminie rozprawy przed Sądem Okręgowym, powód nawet nie podał wystarczająco dokładnego uzasadnienia tezy odnoszącej się do naruszenia godności powoda przez stronę pozwaną. Z twierdzeń podanych przez powoda wynikały wyłącznie wskazane powyżej okoliczności, czyli przeludnienie celi, niewystarczające jej oświetlenie i ogrzanie. Powód nie podał jednak żadnych szczegółowych danych, które mogłyby zostać zbadane przez Sąd Okręgowy oraz ocenione w kierunku pozwalającym na ustalenie, czy rzeczywiście doszło do naruszenia godności powoda. Nie została w szczególności podana ani powierzchnia celi, w której powód przebywał, ani liczba osób do niej skierowanych. Sąd Okręgowy został więc pozbawiony możliwość ustalenia, czy cela rzeczywiście była przeludniona. Powód nie podał ponadto przybliżonej choćby temperatury, jaka panowała w celi, ani też nasilenia światła, z którego mogły korzystać osoby osadzone. Sąd Okręgowy został w ten sposób pozbawiony możliwości ustalenia, czy stopień wychłodzenia celi oraz jej oświetlenia był na tyle niski, aby można było uznać, że naruszało to godność osobistą powoda, czyli że stanowiło dodatkową dolegliwość dla osób pozbawionych wolności, wręcz formę ich dręczenia. Także dowody zgłoszone przez powoda nie wykazały, na czym konkretnie polegało naruszenie godności powoda. Za niewystarczające należało w każdym razie uznać zeznania świadka T. oraz przesłuchanie powoda. Z dowodów tych wynikało tylko ogólnie, że cele były przeludnione, niedogrzone i niewystarczająco oświetlone. Subiektywne stanowisko świadka i powoda nie zostało potwierdzone żadnymi innymi dowodowymi, a przede wszystkim nawet z zeznań wskazanych osób nie wynika, aby doszło do naruszenia godności osobistej powoda w rozumieniu art. 23 k.c. Z tego powodu za pozbawiony podstaw należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c.

Oddalenie apelacji spowodowało, że ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adwokata M. S. należało przyznać koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1.800

zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie drugim wydanego wyroku na podstawie par. 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.